

Ulga i wysiłek

ZACIĄGANIE długów i — co za tym idzie — zadłużenie wielu krajów jest obecnie zjawiskiem powszechnym. Nie jest to z pewnością sytuacja zdrowa dla gospodarki, ani tym bardziej korzystna dla społeczeństwa, ale też pożyczki i kredyty są często jedynymi „drożdżami” na ożywienie koniunktury oraz... gwarancją odsunięcia problemów z już istniejącym zadłużeniem. Wszystko zależy od proporcji i wielkości długów wobec faktycznego i potencjalnego stanu gospodarki dłużnika.

Zakończenie obrad

Komisji KC PZPR

w Szczecinie

Wizyty w porcie, PŻM i stoczni

WZCZORAJ zakończyło się w Szczecinie dwudniowe, wspólne posiedzenie Komisji Międzynarodowej oraz Komisji Morskiej KC PZPR poświęcone międzynarodowej współpracy polskiej z zagranicą w dziedzinie żegluga, wykorzystania wód oraz dna morza i oceanów. Członkowie obu komisji udali się 16 bm. do trzech kluczowych przedsiębiorstw gospodarki morskiej: Zarządu Portu Szczecin-Swinoujście, Polskiej Żeglugi Morskiej oraz Stoczni im. Adolfa Warskiego. Spotkali

(Dokończenie na str. 3)

DOKŁADNIE tak przedstawia się sytuacja naszego kraju. Jak wiadomo nasze konto obciąża około 12 miliardów zadłużenia w postaci kredytów, gwarantowanych przez rządy państw zachodnich. Co najmniej drugie tyle Polska winna jest wierzy-

(Dokończenie na str. 3)

K 8 stron Kurier Szczeciński

ŚRODA, 17 LIPCA 1985 ROKU

Nr 138 (12 277)

Rok założenia 1945

Nakład: 70 000 egz.

Cena 6 zł

„Maluch” i koledzy...

„Fiat 126 Restyling” i tajemniczy „X 1—72”

CO DALEJ z polską motoryzacją? Co z „maluchem” — samochodem królującym na naszych szosach, cieszącym się największą popularnością w narodzie? — To pytania często padające w ostatnich miesiącach. I nie bez powodu. Z jednej strony mamy bowiem zużyte maszyny i urządzenia w Fabryce Samochodów Motolitrażowych, a z drugiej cała produkcja jest sprzedana na pniu do... 1991 roku.

Oczywiście auto to będzie gruntownie zmienione, m. in. otrzyma nowy silnik o pojemności 703 ccm i o mocy ok. 27 KM, chło-

(Dokończenie na str. 2)

Międzynarodowy obóz „Malta - 85”

Dzień Przyjaźni

OD 6 LIPCA BR. w harcerskiej stolicy pod Czarnocinem rozpoczęły się międzynarodowy obóz „Malta-85”. Przybywa tu 45 pionierów z okręgu rostockiego, 34 pionierów i komсомолców z okręgu ryskiego oraz harcerze ze szczecińskiego Hufca Nad Odrą i ich koledzy z Hufca Goleniów opiekującego się stacją. Komendantką obozu jest hm PL Grażyna Chybowska, zastępcami hm hm Grażyna Stasiak i Olgierd Zmachalski.

Oficjalne otwarcie obozu odbyło się w ostatnią sobotę, z

40 lat ZNTK „Stargard”

Odśloniecie tablicy pamiątkowej

40 LAT TEMU 17 lipca 1945 r. grupa polskich specjalistów naprawy taboru kolejowego z Radomia, której przewodził inż. Stanisław Użarowski przejechała od wojsk radzieckich stargardzkie warsztaty kolejowe. W nie-

(Dokończenie na str. 2)

Międzyzdroje rozśpiewane

Laureaci Festiwalu

Pieśni Chóralnej

MIESZKAŃCY i wczasowicze przebywający w lipcu w Międzyzdrojach mieli okazję uczestniczenia w koncertach XX Festiwalu Pieśni Chóralnej, w różnych miejscach — podczas po-

(Dokończenie na str. 2)

JAK wyjść z impasu? Skąd zdobyć środki finansowe na modernizację fabryki i unowocześnienie produkcji?

Po latach zastoju i wyczekiwania w FSM zapanował nowy duch. W ubiegłym tygodniu podpisano został kontrakt pomiędzy Centralą Handlu Zagranicznego „Pol-Mot” i Fabryką Samochodów Motolitrażowych, a turyńskim „Fiatem”. Umowa przewiduje współpracę FSM z firmą „Fiat” w produkcji popularnej „126-ki” do roku 1991.

Od niedzieli

XI Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych

JUŻ niebawem, bo w niedzielę 21 bm. — nastąpi inauguracja XI Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych w Zamku Książąt Pomorskich. Impreza potrwa do 11 września br. Udział w tej wielkiej międzynarodowej prezentacji bierze 18 artystów

(Dokończenie na str. 2)

Przerwa w procesie Agcy

Anatomia kłamstwa

(Korespondencja z Rzymu)

ZA KILKA DNI w procesie Agcy na Foro Italico nastąpi przerwa. Zostanie on wznowiony dopiero w drugiej połowie września. Odpocznie sąd i ławnicy, odpoczną adwokaci. Odpoczną prasa. Nie będzie to jednak czas całkowitego urlopu dla prokuratora.

PROKURATOR Marini już te raz wykorzystuje każdy weekend na podróże do RFN i Turcji. Zapowiedział oficjalnie

(Dokończenie na str. 3)

Do poczytania na plaży...

„Szwecja jest fantastyczna”

„PIEKNY to kraj Szwecja, ale Szwedzi są zupełnie nieugięci — poskarżył się szwedzkiej prasie handlowiec z Nowej Zelandii. — Co roku odbywam dwie podróże dookoła świata, kupując i sprzedając. Ulokowałem w Szwecji wielkie zamówienia, lecz jestem tu zawsze niemile widziany jeśli pobyt wypada mi w lipcu. Jak widzę, lipiec nie jest dla Szwedów miesiącem do robienia interesów.

Przecież nie można oczekiwać, aby z tego powodu zmieniła się grafika moich podróży. Nigdzie indziej nie doświadczyłem takiego fanatyzmu urlopowego, jak tutaj”.

Jest lipiec i Szwecja znów zamknęła na kłódkę, ale ten fakt natychmiast zrozumie ktoś, kto przemieszkając w Szwecji dłużej niż rok, Czerwiec i lipiec są w zasadzie jedynymi ciepłymi mie-

siącami w tym kraju i tylko w tym okresie tęsknota za słońcem może być wreszcie zaspokojona. Szwedzi bardzo starannie przygotowują się do swoich urlopów. Wielu z nich pragnie całkowicie uniezależnić się od kopryśów pogody, która nawet w lipcu potrafi sprawić przykrą niespodziankę i wybiera się do cieplejszych krajów.

(Dokończenie na str. 3)

Posiedzenie

Biura Politycznego KC PZPR

- Problemy budownictwa
- Warianty NPSG
- Wizyta w Jugostawii

PROBLEMY budownictwa i polityki mieszkaniowej w latach 1985-1990 były wczoraj omawiane na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, w którym uczestniczyli przedstawiciele PRON Wincenty Lewandowski i Adolf Ciborowski, kierownictwo OPZZ z Alfredem Miodowiczem, wiceprezesa Rady Ministrów, przedstawiciele związków młodzieży oraz władz spółdzielczości mieszkaniowej. Biuro Polityczne uznało, że trwające obecnie prace nad planem 5-letnim stwarzają szczególnie korzystną okazję do właściwego wykorzystania zgłaszanych sugestii i wniosków. Wskazane jest, aby rząd i jego organy uwzględniły je

(Dokończenie na str. 2)

W Operze Leśnej

Spotkania bluesowe

OD DZIŚ w Operze Leśnej w Sopocie rozpoczynają się nadbałtyckie spotkania bluesowe. Udział w nich weźmie 16 krajowych zespołów amatorskich oraz wykonawcy zagraniczni.



Nad wodę...

Rekordowe tempo

Most przez Wisłę w 4 miesiące

W REKORDOWYM tempie, po czterech miesiącach budowy, żołnierze Wojska Polskiego przekazyją stolicy most. Dziś o godzinie 18.00 na lewym brzegu Wisły, tuż koło pomnika Syreny w Warszawie odbędzie się uroczystość otwarcia tego mostu, zwanego Mostem Syreny.

„Fiat 126 Restyling“

(Dokończenie ze str. 1)

dzony cieczą. Dzięki innemu ułożeniu i zmianom konstrukcyjnym silnika powstanie możliwość u-

Miedzydroje rozspiewane

(Dokończenie ze str. 1)

południowych prezentacji na molo i promienadzie, podczas wieczornych prezentacji w MDK oraz spontanicznych występach w Parku Zdrojowym. W ubiegłą sobotę amfiteatr zabrzmiął wspólnym muzycznym finałem czterech chorów, połączonych, pod dyktando Jana Szaryckiego, po czym przewodniczący jury prof. Jerzy Kołaczkowski ogłosił werdykt.

Złoty Medal przypadł Chórowi Akademickiemu „Tone Tomie” z Lublany pod dyr. Jerneja Habjanca. Chór ten otrzymał też „Złotą Lirę”, a jego dyrygent nagrodę Szczecińskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Srebrny Medal nie przyniósł, Brązowy zaś otrzymał Chór „Rodina” ze Starej Zagory pod dyr. Emila Minewa.

POZA konkurs festiwalowym Statuetkę Tryglawa (nagrada wojewody szczecińskiego) otrzymali: „The Jonian Singers” z Londynu pod dyktando Tomothy Saltera, Amfore Bursztynowa (nagrada Komitetu ds. Radia i Telewizji) — Chórów Kameralnemu „Polska” z Lublina pod dyr. Andrzeja Jaworskiego, Puchar Min. Kultury i Sztuki otrzymał Chór żeński Nauzyceciek z Ostrowa pod dyr. Władysława Kovarika, puchar ZG PZChO przypadł Chórowi Mieszanemu „Floriant Geyer” z Karl-Marx-Stadt pod dyr. Rolfra Schneidera. Nagrodę Tow. Miłośników Miedzydrojów wyróżnił Zespół Madrygalistów z Czechowic-Dziedzic pod dyr. Janusza Szołtana-Myrzeck. Nagrodę im. prof. E. Mackowiaka za najlepsze wykonanie utworu inspirowanego folklorem przyniósł Chór młodych Nauzyceciek z Czechowic-Dziedzic pod dyr. Roberta Constanta. Otrzymał nagrodę szczecińskiej MOKI za najlepsze wykonanie „Hymnu do Baltyku” F. Nowotomskiego.

Nagrodą Min. KSiS dla najlepszej dyrygentki przywodzi Irene Stolsel. Z okazji 40-lecia działalności na Pomorzu Zachodnim otrzymał nagrodę specjalną szczeciński Chór ZZZK „Heinrich” pod dyr. Bogny Thomas-Miklas. Dziennikarze akredytowani na XX FPCB wystąpili o przyznanie nagrody pucharu „Gulaminowej” iucosłowiańskiemu chórowi „Słiv Naumov” pod dyr. Lubomira Trufinowskiego, od którego dyrektora wykonawczą muzyka spotkała się ze szczególnym aplauzem publiczności.

Wicewojewoda Tadeusz Kluka udekorował „Grytem Pomorskim” m. in. prof. Jerzego Kołaczkowskiego.

XI Prezentacja Malarzy Krajów Socjalistycznych

(Dokończenie ze str. 1)

malarzy z 9 krajów: Bułgarii, Czechosłowacji, Kuby, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR. Polska reprezentowana będą Jerzy Duda-Graczy i Andrzej Szoł z Warszawy. Ekspozycja będzie obejmować ok. 200 prac.

Bezpośrednio po otwarciu wystawy uczestnicy prezentacji wyjadą do Kamienia Pomorskiego na malarski plener, który będzie trwał do 11 sierpnia. W dniach od 9 do 11 sierpnia obradować będzie Sympozjum Krytyków Sztuki z udziałem przedstawicieli krajów, biorących udział w tegorocznej prezentacji malarskiej.

(Up.)

mieszczenia bagażu za tylnymi oparciami. Ułożenie bagażu ułatwia dodatkowa, trzecia drzwiczka tyłu.

Nowy, mocniejszy i bardziej ekonomiczny silnik, zmienione elementy nadwozia i wyposażenie wnętrza wozu sprawiają, że „126 Restyling” — bo tak będzie nazywała się zmodyfikowana wersja „malucha” — powinien być dobrym towarem eksportowym, bowiem spełni wszystkie wymogi norm międzynarodowych, a także powinien zadowolić swoich przyszłych użytkowników w kraju.

Eksport samochodów jest dla fabryki niezbędny. Nie będzie produkcji na kraj, na przedpłaty jeżeli zabraknie dowiz. FSM będzie też musiała słać kredyt przyznany na zakup nowoczesnego wyposażenia i dokumentacji potrzebnej do zmodernizowania „126 p”. Partner włoski udzielił nam kredytu w wysokości 50 mln dolarów na pięć lat. Kredyt spłacimy sprzedażą naszych samochodów za pośrednictwem sieci salonów „Fiat”.

Równoległe z rozpoczęciem eksportu nowych wozów część z nich, około 20 proc. produkcji, trafi na rynek zółtówkowy oprócz dostarczanych tam samochodów w obecnej wersji.

Program działań fabryki przewiduje rozpoczęcie produkcji „126 Restyling” w roku 1987 i osiągnięcie w następnym roku docelowej produkcji 60 tys. aut rocznie przy produkcji całkowitej FSM około 210 tys. „Fiatów” rocznie.

Na koniec słowa o następcy „malucha”. Pokoju się nie wczepi, nie w 1990 roku. Firma „Fiat” już przygotowuje nowy model małolitrażowego samochodu osobowego o tajemniczym symbolu „X 1 — 72”. Włosi prognozują, że sprzedaż tego nowego samochodu na rynkach zachodnich przez pięć salonów tej firmy wyniesie średnio 50—60 tys. sztuk rocznie do 2000 roku. „Fiat” przewiduje także koniec stronie polskiej na zasadzie wyłączności prawa produkcji tego modelu.

Tak więc modernizacja „malucha” i pojawienie się w niedługim czasie jego nowej wersji „Restyling” będzie jakby łącznikiem umożliwiający utrzymanie się FSM ze swoimi wyrobami na rynkach zachodnich do czasu wprowadzenia nowego modelu a

także pomostem technicznym między samochodem w starej wersji a tym najnowszym m. in. w obu autach ma być ten sam silnik.

Po latach niepewności już wiemy, że produkcja samochodu małolitrażowego będzie w naszym kraju kontynuowana.

Diagnozę jest to, co prawda uaktualniony, ale ciągle „maluch”? Czy jeżeli już modernizujemy produkcję to nie może to być samochód większy i wygodniejszy taki na miarę XXI wieku?

Nasza obecna sytuacja paliwowa, a także prognozy na przyszłość wskazują na to, że benzyna nie będzie dużo. Co-ż głosić w świecie mówi się o ochronie środowiska i eliminowaniu z rynku samochodów paliwowych. A jaki samochód spali go najmniej? I właśnie w kierunku maksymalnego zmniejszenia zużycia paliwa powinny iść prace konstrukcyjne w nowych modelach „malucha”. Pierwsze wyniki są obiecujące, ale nie należy stać w miejscu. Nieduży, oszczędny, z dużym paliwem w miarę wygodny — oto samochód, na który czeka duża grupa już zmotywowanych i tych czekających w kolejkach, aby zasilić ich kolegi bractwa czterech małych kółek.

Krzysztof ZAK

Najlepiej utrzymane miejsce pamięci narodowej

Rozstrzygnięto konkurs „Czyn”

OSTATNIO rozstrzygnięto obejmujący całe województwo konkurs pn. „Czyn” na najlepiej utrzymane miejsca pamięci narodowej.

SZCZECIŃSKIE zgłosiło do współzawodnictwa 56 obiektów. Były to cmentarze wojenne, pomniki, tablice pamiątkowe. Celem konkursu ogłoszonego centralnie przez Ministerstwo Administracji i Gospodarki Prezesznej oraz Radę Pomnikową Walki i Męczeństwa było zapewnienie miejscom pamięci na rodowej należytego wyglądu, szczególnie w roku 40 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem.

W GRUPIE miejsc upamiętnienia na czoło wysunął się Pomnik

Dzień Przyjaźni

(Dokończenie ze str. 1)

re na co dzień toczy się swoim rytmem. Rano na pobudkę wygrywane jest hejnał, po porannych toaletach wszystkie drużyny maszerują na plac apelowy, gdzie drużna komendantka przyjmuje raporty obozowe, na maszty wciągane są narodowe flagi. Obok regularnych zajęć, dyżurów itp. organizowane są i rozrywkowe imprezy, np.: ognisko, dyskoteka, zwiedzanie naszego miasta i województwa, zajęcia sportowe. Odbył się też międzynarodowy festiwal piosenki, w którym pierwsze miejsce zajęła drużyna lotewska, drugie — z NRD. Wybrano nawet obozową miss „Malty-85”. Tak, że nie tu chyba nie nudzi, a i atmosfera — co daje się zauważyć, szczególnie przy zabawach — jest przyjacielska.

WCZORAJ urządzono „Dzień Przyjaźni” na Kępcy przyjeżdżało Wielogów uczestnicy kolonii polonijnej. Goście wzięli udział w uroczystym apelu, a następnie rozpoczęły się gry i zabawy. Były m. in. bitwy na poduszki, łowienie ryb na trawie, po obozie snuła się „Cyganika” gotowa wrożyć wszystkim. Każdy mógł też dowiedzieć się o swej przyszłości: od harcerki stawiających kabaty przy jednym ze stołków. Poza tym grano w komietkę, składano sobie koleżeńskie wizyty w namiotach; widzieliśmy polskich harcerzy na pogaduszkach z kole-

gami z NRD. Polacy w swoim programie zajęć mogą m. in. zdobywać zespołowo lub indywidualnie awans „ambasador przyjaźni”, co mo bliższe ich do zapamiętania jak najmniejszej słów z mowy naszych przyjaciół. Jest to korzyść obojczy, na bo i gości poznają trochę naszą mowę. W czasie niektórych imprez porozumiewają się doskonale. Podczas wczorajszej zabawy odbył się zaimprovizowany koncert, do którego nie trzeba było długo namawiać kolegów z Lotwy. Tworzą oni tu najbardziej rozpiętą grupę, o czym świadczą chociażby pierwsze miejsce we wspólnym obozowym festiwalu piosenki. Przyjechali nawet ze swoimi instrumentami. Zaspiewali nam piosenki po lotewsku, rosyjsku, a także po polsku. „Sza! szewczka do lasa!” — w tym krótkim nie planowanym koncercie wzięli udział też nasi harcerze.

Kolonizatorzy z Wielogów podjęto gościnne obozowe obiady, na którym zaszerwowano m. in. przyz miem. Wczorajem zaś na plaży zaplanowano koncert z udziałem dzieci i młodzieży, bardzo lubią śpiewać, nie tylko kreć się przy dyskotekowej muzyce. Tutaj śpiewała też dużo. Piosenka też zbliża narody.

(eb)

Posiedzenie Biura Politycznego

(Dokończenie ze str. 1)

w ostatecznym projekcie NPSG na lata 1986—1990. W sumie powstanie powinien program realizować ale realny i konkretny, gwarantujący wykorzystanie wszystkich możliwości poprawy sytuacji mieszkaniowej.

Biuro Polityczne zapoznalo się następnie z przebiegiem oraz wynikami społecznej i partyjnej koniunktacji „warianów” koncepcji NPSG na lata 1986—1990 oraz „założeń Centralnego Planu Roczego na 1986 rok”.

Konsultacje potwierdziły społeczne aprobatę dla głównego celu planu 5-letniego: tworzenia i utrwalania zdolności gospodarki narodowej do zrównoważonego i efektywnego rozwoju. Poprawa efektywności gospodarowania jest fundamentem dla polonizacji rodu i modernizacji potencjału gospodarczego z lepszym zaspokojeniem potrzeb i oczekiwań społecznych. Takie cel wyznacza kierunek i motywację narodzi reformy gospodarczej.

Biuro Polityczne poinformowane zostało o przebiegu prac nad niedawnymi wizytami w Jugosławii i sekretarza KC PZPR, Wojciecha Jurzeckiego.

Zaaprobowano uzgodnienia dotyczące rozwoju kontaktów PZPR i ZKJ. Podkreślono znaczenie współpracy między organizacjami społecznymi i politycznymi państw. Wysoko oceniono wyniki rozmów i podjęte konkretne ustalenia w sprawie gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Na miejsce i tempo zwrócenia dla przyspieszenia rozwoju gospodarczego Polski i Jugosławii.

W kulturalnej obsłudze pasażerów

Kolejarskie współzawodnictwo

43 STACJE kolejowe z terenu Pomorskiej DOKP zgłosiły swój udział w konkursie „Pasażerskie lato 85”. Ma on za zadanie mobilizowanie załóg stacji i współpracujących z nimi w obsłudze podróży pracowników służb wagonów i trakcji do jak najbardziej efektywnej pracy.

W okresie wzmożonych przewozów pasażerskich od początku czerwca do końca września ocenę podlegać będą sprawność i kultura obsługi w kasach biletowych, punktach informacji kolejowej i przez drugiego konduktora, czystość i estetyka pomieszczeń dworcowych, wagonów kolejowych oraz jednostek trakcyjnych a także punktualność kursowania pociągów. Inną formą mobilizacji pracowników jest odwołanie po raz pierwszy współzawodnictwo kierowników pociągów pasażerskich i konduktorów rezerwicznych o tytuł najlepszego konduktora rejonu przewozów kolejowych okręgu kolej państwowych Pomorskiej DOKP. W tym przypadku współzawodnictwo będzie obejmowało okres od 1 lipca do 30 czerwca roku następnego. Zasadniczo do niego mogą dobrać się członkowie drużyn konduktorskiej lub grupowo drużyny konduktorskiej całej stacji.

Na uczestników obu konkursów czekała nagroda Ministra komunikacji i dyrektora Pomorskiej DOKP.

(wii)

Odświeżenie tablicy pamiątkowej

(Dokończenie ze str. 1)

spełnia więc trzy miesiące do zakończenia działań wojennych zaczęła się odradzać jedna z najważniejszych dziedzin gospodarki zniszczonego kraju — kolejnictwo. Sprawne koleje to przecież transport, a transport oznaczał wtedy powrót do życia zniszczonych miast i miasteczek zarówno w głąb kraju, jak i na Pomorzu Zachodnim.

O tym jak ważną rolę odgrywał wtedy stargardzki węzeł kolejowy może także świadczyć fakt, że już w kilka tygodni później do Stargardu zaczęli przybywać kolejkarze — warsztatowcy z Krakowa, Bydgoszczy, Nowego Sącza i Warszawy. Efekt ich pracy był widoczny już pod koniec roku — 151-osobowa załoga dokonała 173 napraw bieżących oraz dokonała 69 rewizji wagonów towarowych. Uwzględniając zaś warunki w jakich przyszło im pracować, był to sukces na skalę kraju. Tak się zaczęła historia jednego z najwcześniejszych uruchomionych przedsiębiorstw na odzyskanym Pomorzu Zachodnim. Przedsiębiorstwa, które obecnie zatrudnia około 2 tysięcy pracowników i zajmuje wysoką rangę na mapie gospodarczej woj. szczecińskiego.

PRZYPADAJĄCA właśnie dzisiaj 40 rocznica powstania Zakładów

Naprawczych Taboru Kolejowego „Stargard” jest także okazją do przypomnienia, że ZNTK nie tylko zajmuje się naprawą zużytego sprzętu kolejowego. Ważną rolę w przedsiębiorstwie odgrywa własna produkcja maszyn torowych dla polskiego kolejnictwa. Są to m. in. oczyszczarki podsiopki sużące do czyszczenia tucznic, nasuwarki torów, niezbędne przy naprawach i wymianach torów, plugi odśnieżające, platformy robocze — gospodarze, wózki motorowe, odciśniewarki torowisk itd. Jako potencjał krajowy w tym zakresie, ma więc stargardzkie ZNTK zapewniony zbyt i doskonałą opinię użytkowników, w tym także z krajów RWPG, gdzie również trafia produkowany w Stargardzie sprzęt. I wszystko to dzięki inżynierom i elektrykom i mechanikom, tokarzom i frezerom, kowalom, spawaczom, ślusarzom i elektromonterom. Zarówno tym z 1945 roku, którzy odbudowywali zakład, jak i tym, którzy obecnie utrzymują jego wysoką pozycję.

NA zakończenie warto jeszcze dodać, że uroczyste obchody 40-lecia ZNTK zaczęły się już nieco wcześniej, bo w minioną niedziele koncertem orkiestry dętych. Działalność natomiast nastąpiła uroczyste odświeżenie tablicy pamiątkowej na murach zakładu, która będzie trwałym śladem jubileuszu. Kulminacyjnym zaś punktem obchodów będzie piątkowa uroczysta akademię, na której najbardziej zasłużeni pracownicy przedsiębiorstwa zostaną odznaczeni wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

(Jacz)

Jest słońce!

PRZEWIDYWANIA szczecińskich meteorologów sprawdzają się. Mamy wreszcie prawdziwe lato ze słońcem i stosunkowo wysoką temperaturą. Jak poinformował nas dziś rano dzurny synoptyk Szczecińskiego Biura Prognoz od zachodu obejmuje nas układ wyżowy, który wprawdzie nie jest zbyt rozległy, ale gwarantuje prawie bezchmurne niebo.

Temperatura wyniesie ok. 24 st. C. Jutro podobnie: słonecznie i ciepło.



Pałac Kultury i Nauki w Warszawie ma 30 lat

Dni powszednie jubilat

ZBUDOWANO GO W CIĄGU trzech lat i oddano społeczeństwu 21 lipca 1955 r. Jest najwyższym budynkiem w Polsce i jednym z najbardziej „wyrośniętych” w Europie. Dla goszczących w stolicy turystów — często pierwszym i najważniejszym celem zwiedzania. Z tarasu XXX piętra, dokąd zawozi szybkie windy, oglądają panoramę Warszawy. W bezchmurne dni widzą ją cała: od najdawniejszych murów Starówki po najnowszy most Syreny, błyszczący srebrną farbą.

LECZ dla dziesiątków tysięcy osób Pałac Kultury i Nauki to nie miejsce odwiedziny, ale codziennego trudu. Pracują tu placówki naukowe PAN i Uniwersytetu Warszawskiego, trzy teatry, trzy kina, polskie biura UNESCO i Pen-Club, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Księgarnia, w której jest do kupienia to, czego nie ma gdzie indziej.

Konkurs na opowieść o miłości

ODDZIAŁ Związku Literatów Polskich wspólnie z Wydawnictwem Głównym Stowarzyszenia Marynistów Polskich oraz Wydziałem Kultury UW w Szczecinie organizują IV Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Jana Pawła na współczesną opowieść o miłości.

Konkurs ma charakter otwarty i zamknięty. Utwory powinny mieć objętość ok. 20 stron normalizowanego maszynopisu. Organizatorzy przewidują następujące nagrody: 1 — 30 tys. zł, 2 — 20 tys. zł, trzy nagrody trzecie po 10 tys. zł oraz pięć wyróżnień po 10 tys. zł. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do jego podziału nagród.

Termin nadsyłania prac upływa 30 marca 1985 r. Do pracy konkursowej należy dołączyć zamkniętą kopertę z uwidocznionym na niej godłem, zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Utwór konkursowy nie może być nigdzie publikowany w całości ani w fragmentach, każdy autor ma prawo do nadsyłania dowolnej ilości prac. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w maju w 1985 r. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo pierwszeństwa publikacji.

Maszynopisy utworów w 3 egzemplarzach należy przesyłać do Zarządu Oddziału ZLP w Szczecinie, ul. Łukasiewicza 8, kod 71-317 z doniesieniem „Konkurs Literacki”.

(bez)

wać, fotografować i filmować. Artystycznie przetwarzając teksty re. drewno, metale. Wiedząc, jak się buduje okręty i samoloty, jak konstruuje się odbiorniki radiowe czy sprzęt mechaniczny. Uczy się pływania, tańca, gry pod wodą. Zaprawiać w gimnastyce, koszykówce, siatkówce, tenisie stołowym. Próba wać sił w żeglarskiej czy jeździe konno. Sprawdzać uzdolnienia sceniczne... nie darmo z owych 8 tys. powstał słynny zespół „Gawęda”. Jeśli więc można zakończyć życzeniem, niech będą nim słowa: więcej, jak najwięcej w kraju takich miejsc rozwoju wiedzy, uzdolnień i twórczego wyczynku młodzieży!

A całemu, dziś już trzydziestoletniemu Pałacowi Kultury i Nauki — ad multos annos!

Irena GDOWSKA

Cenny dar

CENNY dar wzbogacił zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Niedawno Piotr Buchner — obywatel szwajcarski polskiego pochodzenia ofiarował kolekcję obrazów i rysunków artysty malarza Stanisława Żółkiewskiego w latach 1900-1910 r. W swoich obrazach Żółkiewski bardzo często przedstawiał niektóre epizody z polskiej historii z tekla i ironią, krytyczną podchodząc do wielu legendarnych wydarzeń i postaci związanych z burzliwym dziełem polskiej historii. Do tego czasu zbiorca sił polskiej sztuki posiadał tylko jedną kopię obrazu Żółkiewskiego — „Władysław III król Polski i Węgry, w bitwie z Turkami pod Warną”.

Warto przypomnieć, że przed rokiem Piotr Buchner ofiarował ministrowi kultury i sztuki dwa cenne obrazy „Portret Anny Lamel” Marcellego Bacciarelliego i „Scena z obozu wojennego” Jerzego Filipa Ruzenskiego, przekazane dla Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Narodowego w Krakowie. Natomiast w przeddzień 50 rocznicy bitwy pod Warną przekazał Muzeum Wojska Polskiego obraz olejny Stanisława „Władysław III król Polski i Węgry, w bitwie z Turkami pod Warną”.

(PAP)

Szczecinianie
Praca dla miasta,
praca dla ludzi

EUGENIUSZA Wandakiewicza zabrano do Oświęcimia w 1943 r. z miejscowości Końskie w woj. kieleckim. W obozie otrzymał numer 138131 i pisał z czerwonym trójkątem oznaczającym więźnia politycznego. Przylatczył się do działającego tam ruchu oporu, a po jakimś czasie spróbował ucieczki, która się jednak nie powiodła. Za to przeniesiony został do kompanii karnej, której już nie opuścił do końca wojny wędrując po obozach w Mauthausen, Gusen, Buchenwaldzie, Langensalz, Rammsteinie, w tym czasie współpracując z innymi więźniami. Po wojnie został przeniesiony do obozu w Dachau. Wyzwolili ich Amerykanie. Ale trwał tam przez życia związane z okresem prześladowań. E. Wandakiewicz wspomina już bardzo rzadko. Woli mówić o tym, co było po wojnie, kiedy przyjechał do zburzonego Szczecina, rozpoczął pracę, założył rodzinę i związał się z tym miastem na całe życie.

O WYJEZDZIE na polski Zachód nasz rozmowa wysłał zaraz po powrocie do domu. Namówiony przez kolegę przyjechał do Koszalina, gdzie w tym czasie działała tajna organizacja „Węgiel”. Do Szczecina przybył w 1947 roku. Swoją pierwszą pracę znalazł w Zakładzie Produkcyjnym Węglowym. Z tego zakładu powstało potem kilkanaście innych — „Węgiel”, „OPH”, „Zarząd Portu”, „Nawigacja”, „Odra”. W jakimś czasie potem E. Wandakiewicz zostaje dyrektorem Centrali Materiałów Budowlanych, rozbudowuje zakład, a także w Koszalinie organizuje taki sam oddział. Przez dwa lata pełnił funkcję kierownika Wydziału Handlu PWN, ale potem znowu wrócił na stanowisko dyrektora centrali. Doświadczenia, jak widać, jego umiejętności zaradczkie i organizacyjne były wielkie. W opinii: „Szczecińska CMB uzyskała systematycznie poprawę wyników ekonomicznych także w zakresie zwiększenia zysków, jak i obrotów magazynowych. Efekty te są w dużej mierze zasługą tego Wandakiewicza”.



NASZ ROZMÓWCĄ nie tylko pracował, ale też w tym czasie uczył się intensywnie. Ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Poznańskim, a potem jeszcze uzyskał uprawnienia radcowskie. Funkcję dyrektora CMB pełnił w sumie ponad 22 lata. Mówi, że niemal w każdym odbudowanym i postawionym budynku jest ślad pracy jego przedsiębiorstwa. Ten etap swego życia zawodowego jest dla pana Eugeniusza bardzo ważny i interesujący — brał udział w rozbudowie miasta, które rosło na jego oczach. Serdecznie też wspomina współpracę z ludźmi, którzy budowali nowy Szczecin.

OD 1973 ROKU E. Wandakiewicz pracował już jako rada prawny w przedsiębiorstwach budowlanych, m.in. w NHP. W 1980 roku przeszedł na emeryturę, pozostając jeszcze na pół etatu w Wojewódzkim Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Zawód radcy prawnego okazał się przydatny naszemu rozmówcy także w jego działalności społecznej. W Związku Inwalidów Wojennych w 1982 roku zorganizował w Zarządzie Wojewódzkim ZW grupę prawników, którzy w każdej sprawie udzielali porad fachowych członkom związku. Odróż E. Wandakiewicza służyła swoim radami panowie: W. Kaliszczak, Rychter, J. Stuchlik. S. bardzo potrzebny inwalidom wojennym przychodzącym do nich po informacje z różnych dziedzin prawa; oni bez pomocy takich koleżanów — radców byłby w wielu przypadkach zupełnie bezradni. Szczególnie potrzebowali porad przy zmianach rent i emerytur, wówczas nawet organizowano dodatkowe spotkania inwalidów dla omówienia tego tematu.

PAN EUGENIUSZ nie czuje się zmęczony takim aktywnym życiem. Jak twierdzi, będzie pracować społecznie, dopóki starczy mu sił i zdrowia. Działalność zawodowa i społeczna naszego rozmówcy została doceniona przez innych, otrzymał m.in. Medal 10-lecia, złotą odznakę „Gryfa Pomorskiego”, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, ale dla niego najważniejsze jest to, że może nadal pracować dla ludzi, służyć im swoim doświadczeniem i wiedzą.

(eb)

Panorama Raclawicka

OD KILKUNASTU dni Panorama Raclawicka udostępniona jest wszystkim tym, którzy chcą obejrzeć dzieło Sławy i Koszaka. Do Przedsiębiorstwa Gospodarki Turystycznej „Odra” we Wrocławiu — jednej z kilku instytucji socjalistycznych — bez przerwy dzwonią telefony i nacierają listy z prośbą o rezerwację biletów. „Odra” dysponuje tylko 300 biletami dziennie. Ponadto sprzedaje bilety w całym kraju za pomocą list z prośbą o rezerwację biletów, „Odra” — ale tylko dla wycieczek zbiorowych. W najkorzystniejszej sytuacji są obecnie turyści indywidualni, którzy mogą nabyć karty wstępu do rotundy dopiero na miejscu we Wrocławiu w Muzeum Narodowym lub w kasie Panoramy. Ale kolekcja jest spora i nie ma pewności czy bilet będzie.

(PAP)

Kurier
w ZAKŁADZIE PRACY

ZAKŁADY Przemysłu Odzieżowego „Luxpol” w Stargardzie. Zalogi — dwa tysiące osób, w zdecydowanej większości kobiety. Jak się żyje i pracuje w takim zakładzie i w takim 60-tygodniowym miesiącu? Jak się kłopoty dnia codziennego, jakie kształtują się stosunki między ludźmi?

Na ogół dziennikarzowi trudno uzyskać w zakładzie pracy pełne odpowiedzi na tak postawione pytania. W zakładowych kręgach kierowniczych dziennikarza zbywa się na odpowiedź: „U nas wszystko w porządku”. Co oznacza, że w przedsiębiorstwie pracujących normalnie, bez zakłóceń, nie ma wewnętrznych problemów, a problemy jedynie powstają na tle tzw. czynników zewnętrznych, zewnętrznych, ikwiących np. w nadmiernych obciążeniach z tytułu PFAZ, w złej kooperacji, niedostatkach materiałów-surowców i zapotrążeń. W tych sprawach mowa jest konkretna, nieanoniimowa.

ALE MYŚMY chcieli usłyszeć w „Luxpolu” trochę ludzkie, szczere, nie owijanych w bawełnę wypowiedzi. Jak naprawdę sama zalogi i jej kierownictwo kształtują swe stosunki pracy i współżycia. A chcieliśmy wiedzieć o tym dlatego, że przecież są to główne czynniki motywacyjne, które leżą w dyspozycji wewnętrznej, zależnej po prostu od kolektywu pracowniczego i ludzi, którzy nim kierują.

I dotarliśmy do źródła. A stały się nim wyniki wywiadów sondazowych, przeprowadzonych w „Luxpolu” przez niezwykle aktywne Ośrodki Badań Społecznych przy KW PZPR w Szczecinie. Jedno z trzech zasadniczych zadań, jakie postawiła załoga ankiety, brzmiało: „Jakie są kłopoty dnia codziennego, związane bezpośrednio bądź pośrednio z pracą w zakładzie”. Odpowiedzi członków kierownictwa administracyjnego i polityczno-spo-

łecznego. Odpowiadała część załogi. Wszystkie odpowiedzi były anonimowe, więc wiele wskazywało, nie ufały, oddając prawdziwą rzeczywistość zakładu.

Przedstawialiśmy zwłaszcza wypowiedzi ludzi parających się bezpośrednio pracą produkcyjną: robotników, brigadystów, mistrzów. Wśród 64 respondentów tej grupy było 36 kobiet i 8 mężczyzn. Do PZPR należało 9 osób, do związku zawodowego 6 osób. Część ankietowanych pracuje na pierwszej zmianie, część — na drugiej. Nie wiecie, dlaczego na czole wysunęły się sprawy dotyczące uczciwości pracy na drugiej zmianie. Mówiły o tym głównie młodzi matki, ale jednocześnie racjonalnie oceniali swe położenie, jako świadomy wybór tak specyficznego zajęcia. O jednej zmianie mogły być nie może w takim za-

kładzie produkcji rynkowej, no przecież o połowę mniej by się produkowało tak poszukiwanych koszul i innych „luxpolskich” wyrobów.

Albo gdzieś się z tą trudną specyfiką, robotniczy zwracają uwagę, że poprawa warunków mieszkaniowych stałaby się jednocześnie poprawą warunków pracy na dwie zmiany. Trudno bowiem pogodzić obowiązki matki, wychowywanej dziecka, mieszkanie na na drodze sunosłatorce. Bezpośrednio z tym związane są trudności służby zdrowia tak zakładu, jak i w całości Zakładu. Wskazywana na niedostateczną liczbę personelu lekarskiego, na niedobre dla pracowników godziny pracy. Do tego wszystkiego dodajemy w przyszłości zakładowych trudności z ułokowaniem dzieci w placówkach miejskich tego typu.

Jak wynika z ankiety, zdecydowana większość badanych wyraża niezadowolony z pracy w Zakładzie „Luxpolu”.

Wiele krytycznych wypowiedzi dotyczy organizacji pracy, stosunku części personelu z nadzoru do pracowników, głównie na wydziale szwalniczym i wydziale z nim współpracującym (Robotniczy) wskazują na „brak chęci do udzielania fachowego doradztwa”, „brak należytego zorganizowania i zabezpieczenia wykonywanej

„Luxpol” w kręgu codziennych trosk

pracy”. Zdaniem robotnic, pewien niedowład organizacyjny wynika z niedostatków kontroli nad tą grupą nadzorcą, przede wszystkim ze strony związku zawodowego. W tej sytuacji częściej niż same robotnice muszą sobie zaobserwować, że niebezpieczne dla pracy materiały, obciążenie zarobki, stanowiąc o elementach wypłacenia miejsca pracy (właściwie oświetlenie, odzież, higiena). Młode pracownice — bezpośrednio po szkole — mówią, że traktowane są jako niepełnowartościowi pracownicy, wskutek czego odejść dowolny, jak twierdzą, będąc wierzącymi różne uboczne prace, co obniża normalną wydajność pracy produkcyjnej, nie i zarobki. Młodzi też nie odzwagą się na obronę z ZMP.

WYPOWIEDZI respondentów świadczą, że „działalność organizacyjną, zwłaszcza w zakresie kontroli nad tą grupą nadzorcą, przede wszystkim ze strony związku zawodowego, w tej sytuacji częściej niż same robotnice muszą sobie zaobserwować, że niebezpieczne dla pracy materiały, obciążenie zarobki, stanowiąc o elementach wypłacenia miejsca pracy (właściwie oświetlenie, odzież, higiena). Młode pracownice — bezpośrednio po szkole — mówią, że traktowane są jako niepełnowartościowi pracownicy, wskutek czego odejść dowolny, jak twierdzą, będąc wierzącymi różne uboczne prace, co obniża normalną wydajność pracy produkcyjnej, nie i zarobki. Młodzi też nie odzwagą się na obronę z ZMP.

Przytoczyliśmy tylko część wypowiedzi części załogi „Luxpolu”. Nie sądzimy, by w czymkolwiek były przesadne czy kogolwiek krzywdziły. Są przecież anonimowe i szczere. Ukazują w ankiecie partyjnej obraz świadcy, jak wiele jeszcze trzeba zrobić w zakładzie, by ludziami było i pracowało się lepiej. Stoć ZPO „Luxpolu” na to, bo przecież są — mimo wszystko — produkującym przedsiębiorstwem.

Henryk PRAWDA

Szczeciński Ośrodek Radioizotopów — przodujący w kraju

Medycyna wieku nuklearnego

W PRACOWNI MEDYCYNY NUKLEARNEJ Szpitala Wojskowego w Szczecinie zainstalowano niedawno nowoczesne urządzenie do diagnostyki izotopowej — gammakamerę połączoną z komputerem. Aparatura ta pozwala na precyzyjną ocenę czynności różnych narządów wewnętrznych poprzez śledzenie i rejestrowanie wprowadzonych uprzednio do organizmu pacjenta izotopów promieniotwórczych. Brzmi to bardzo groźnie — pracownia nuklearna, promieniowanie, izotopy, lecz w istocie badanie tego rodzaju jest znacznie mniej szkodliwe niż rentgenowskie, a przy tym — w wielu przypadkach o wiele dokładniejsze.

GŁOWICA gammakamery ułożona nad stołem (na zdjęciu) wychwytyje promieniowanie podanego pacjentowi preparatu, uzyskany w ten sposób różnobarwny obraz pojawia się na monitorze. Równocześnie gammakamera przekazuje dane na komputer, który dokonuje ich rejestracji i oceny. Tego rodzaju zestaw pozwala na wnikliwe zbadanie funkcjonowania m. in. serca, wątroby, mózgu. Umożliwia też wczesne stwierdzenie nieprawidłowości, zakłóceń, które nie leczone prowadzą do zawałów, nowotworów i innych groźnych schorzeń.

Nasz ośrodek w Szpitalu Wojskowym powstał przy pomocy Zakładu Radioizotopów PAM w szpitalu przy Unii Lubelskiej i pozostaje z nim w ścisłej współpracy — mówi kierownik pracowni — dr Stanisław Urbański — Gammakamerę zakupiono właśnie przez resort zamierzamy wykorzystywać do badań czynności serca, układu krążenia, naczyń wieńcowych. Nasza pracownia specjalizować się będzie w tego rodzaju badaniach w skali całego miasta i regionu.

Główna baza szczecińskiej medycyny nuklearnej mieści się w Zakładzie Radioizotopów Pomorskiej Akademii Medycznej na Unii Lubelskiej. Kieruje nią od 1968 roku doc. dr Stanisław Tusłanowski, człowiek dla którego ta praca jest prawdziwą życiową pasją. Znaczenie ośrodka najlepiej charakteryzuje to, że właśnie w Szczecinie przeprowadza się najwięcej w kraju badań przy użyciu izotopów. Zakład wykonuje ją dla klinik PAM, szpitali i przychodzi — w mieście i województwie, a także bada pacjentów kierowanych z województw: gorzowskiego i koszalińskiego. Przeprowadza się tu w najszybszym zakresie badania tarczycy, diagnostykę scyntygraficzną wątroby, nerek, mózgu i układu krążenia, a także prowadzi się prace naukowe nad nowymi preparatami do badań izotopowych.

Warto zaznaczyć, że w Szczecinie powstała w roku 1956 jedna z pierwszych medycznych pracowni izotopowych w Polsce — zorganizował ją prof. Czesław Murczyński. Zaczynano skromnie: całość aparatury stanowił początkowo najprostszyszy licznik Geigera — Muellera połączony z przelicznikiem dwójkowym przy pomocy którego badano tzw. jodochwytność tarczycy. Przelomowym był rok 1960, kiedy to ośrodek otrzymał aparaty na owe czasy najnowszą — licznik scyntylacyjny z przelicznikiem elektronicznym i integratorem produkcji Pickera (USA).

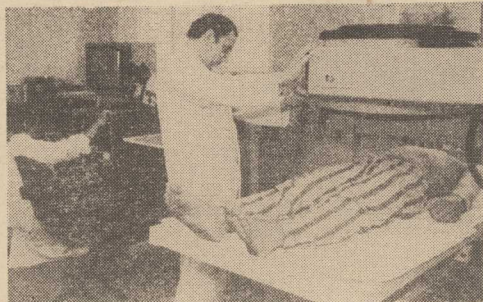
W latach sześćdziesiątych wobec braku zakupów dewizowych, z niemałym trudem przystosowano sprzęt produkcji krajowej do wymogów diagnostyki izotopowej. Dzięki dodatkowym rozwiązaniom konstrukcyjnym pomysłu mgr. inż. Ryszarda Almakiewicza sporządzono z przestarzałych urządzeń polskich trójkanalowy zestaw do renografii. Kolejną ważną datą dla pracowni był rok 1972, kiedy zakupiono nowoczesny amerykański scyntylator oraz zestaw do renografii firmy Tesla. W rok później zakład wzbogacił

rium przyzwyczajonych warunków. Maże już w przyszłym roku.

Zagladamy do pracowni, w której powstają preparaty izotopowe. Są to najczęściej związki znakowane technem Tc-99 m. Ow technem jest obecnie radio-nuklidem najczęściej stosowanym w medycynie, szczególnie w badaniach scyntylacyjnych. Zakład Radioizotopów osiągnął dużą perfekcję w przygotowywaniu preparatów znakowanych technem. Opracowano w nim własną metodę znakowania biochemicznych. Antybiotyki ten połączony z promieniotwórczym technem znajduje zastosowanie w diagnostyce nowotworów.

Zakład uczestniczy w Rządowym Programie Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Szczecińskie oddziały w diagnostykę przy pomocy znakowanej technem biochemicznych zaprzęgnięte w ubiegłym roku na Kongresie Medycyny Nuklearnej w Helsinkach, wzbudziły duże zainteresowanie zagranicznych ośrodków. Dalsze prace z tego zakresu przedstawione zostaną przez szczeciński zakład na podobnym Kongresie, który odbędzie się w tym roku

Niestety, od paru miesięcy urządzenie to szwankuje. Zakład



OTO BADANIE izotopowe wątroby za pomocą gammakamery połączonej z komputerem w Szpitalu Wojskowym w Szczecinie. Przy pacjencie ustawia głowicę gammakamery dr Stanisław Urbański kierownik Pracowni Medycyny Nuklearnej, przy komputerze — inż. Artur Komander.

Fot.: Zb. Jodkowski

oczekuje właśnie na przybycie ekipy firmowej, która ma dokonać naprawy. Jest nadzieja, że gammakamera wróci do należytej kondycji w ciągu najbliższych tygodni.

Doświadczenia z diagnostyki izotopowej łączą z zamiarem tradycyjnego badania in vivo, polegającego na wprowadzeniu jodu do organizmu pacjenta i ocenie jodochwytności tarczycy stosuje się najczęściej badania pozostawione in vitro próbki krwi. Do niedawna jeszcze było to utrudnione, gdyż wymagało importu kosztownych odczynników. Doc. Tusłanowski opracował przed kilkoma laty własną metodę testów pozaustrojowych, do których z powodzeniem nadają się zestawy odczynników wykonywanych w szczecińskim Zakładzie Radioizotopów.

Doc. Tusłanowski oprowadza po swym zakładzie, przebiegając między zastawioną wszędzie aparaturą. Podchodzi do stołu, gdzie do dziś mieści się pracownia nuklearna zakładu, jest już stanowisko za małym jak na dzisiejsze potrzeby. Pacjenci przychodzący na badania do pracowni diagnostycznych na parterze urządzonej estetycznie i funkcjonalnie nie widzą, w jak trudnych warunkach pracuje się na zapleczu zakładu. Wyglądając przez okno dojrzej można już gotowe nie-małe mury dobudówki, która pozwoli na zapewnienie laborato-

w Londynie. W zakładzie doc. Tusłanowskiego powstają również nowe preparaty do diagnostyki izotopowej nerek.

Medycyna nuklearna, ściślej mówiąc — diagnostyka izotopowa nie jest dziedziną taną. Drogo kosztują nowoczesne urządzenia, które trzeba kupować za granicą za dewizy, kosztowna jest też produkcja odpowiednich preparatów promieniotwórczych. Są to jednak wydatki niezbędne na obecnym poziomie rozwoju medycyny.

Zakład w szpitalu na Unii Lubelskiej czeka na nadejście przyznanej mu nowej gammakamery — jeszcze nowoczesniejszej od tej, która znajduje się w Szpitalu Wojskowym. Urządzenie to nie będzie próżnować aż jednego dnia. Obecnie już szczeciński lekarz zna i w coraz szerszym zakresie korzysta z możliwości, jakie stwarza technika wieku atomowego.

I jeszcze jedna krzepiąca informacja dla pacjentów. Otóż doc. St. Tusłanowski konsekwentnie podkreśla, że najważniejszą funkcją zakładu jest służeńie dobru chorego, a więc na pierwszym planie jest diagnostyka na potrzeby lecznictwa. Dobro nauki jako takiej jest na poczemym — drugim miejscu. Taka hierarchia nam się podoba.

(taw)



Przekład: Marcin Pacuła

23

— Zgoda.

Johnny Kremer uśmiechnął się gorzko.

— Teraz jestem twoim klientem.

Harry odpowiedział. Tam dalej, gdzie siedział Sangsowono Batuyamata, wywiązała się ożywiona dyskusja między nim a strażnikiem, który wydawał się być szefem pozostałych dozorców. Wreszcie adwokat wstał i podszedł do nich.

— Obawiam się, panie Shulz, że będziemy musieli już iść... Strażnicy sobie tego życzą...

Wyglądał na szczerze żartowatego.

— Ale my jeszcze nie skończyliśmy! — sprzeciwił się Johnny Kremer. — Przecież dostali pieniądze, więc?

— Wiem — przyznał adwokat. — Ale... co pan chce, oni się boją.

— Jeszcze dziesięć minut — poprosił Johnny Kremer. — Obiecuję panu, że zaraz potem będziecie mogli wyjść.

— Dobrze — powiedział adwokat. — Myślę, że potrafię ich przekonać.

Odwrocili się i odszedł.

— Podejść bliżej, Harry — powiedział Johnny Kremer urwanym głosem. — Muszę ci powiedzieć, gdzie jest ta kryjówka na Alasce, w jaki sposób ją odnajdziesz i kiedy będziesz mógł tam pojechać.

Harry Shulz wysłuchał uważnie objaśnień Johnny'ego Kremera. Nie musiał notować, miał świetną pamięć. Gdy Johnny zamilkł, powiedział krótko:

— To nie wszystko, Johnny.

— Czy czegoś nie zrozumiałeś?

— Doskonale zrozumiałem i wszystko zapamiętałem. Ale muszę jeszcze dowiedzieć się tego wszystkiego, co ci wiadomo o Ralfie Robertsonie. Niezgodę nie pomijaj. Więć słucham.

Johnny Kremer namyślał się przez chwilę, a potem pociągnął do siebie potrzebnych informacji. Przemyrzyć oczy, Harry Shulz słuchał go uważnie. Gdy Johnny Kremer zamilkł, minęło już więcej niż przyznane im dziesięć minut i Sangsowono Batuyamata właśnie wstawał z miejsca, aby do nich podejść. Harry Shulz podniósł się z ławy i rzucił Johnny'emu spojrzenie pobawione wyrazu. Zadał często śmierć i był z nią za pan brat, ale trudno mu było sobie uświadomić, że już jutro ta śmierć stanie się udziałem jego dawnego towarzysza...

— Możesz na mnie liczyć, Johnny, sprawa zostanie załatwiona.

Johnny Kremer przechylił na bok głowę, jak ptak oskubający swoje pióra. Harry Shulz wstał, przestępując z nogi na nogę.

24

— A jutro, jak to się odbędzie? — spytał na końcu.

— Rozstrzelają mnie, a potem powieszają za nogi na placu — odparł krótko Johnny Kremer.

Harry odwrócił się i jednym susem przeszedł pochód czerwonych mrówek, zdających powoli leżeć uparcie w stronę korytarza, wiodącego do więziennych cel.

ROZDZIAŁ III

Okres świetności hotelu sięgał zapewne czasów kolonizacji brytyjskiej. Potem przysła ruina. Pokój był duży, ale ściany były czarne od brudu, a posadzka aż lepiła się do butów. Kołowe kresła mogły rozlecieć się w każdej chwili pod ciężarem siadającego człowieka.

Funkcję stołu pełniła skrzynia po mydle, a łóżka — wyrzute z polanymi sprężynami, na których leżały luźno deski przykryte matami z rafii. Nie było prześcieradeł ani poduszek. Naturalnie, nie było też klimatyzacji. Jedynie zawieszony na suficie stary, żardzewiały wentylator z trudem usiłował mieszać ciepłe powietrze w pokoju, sapiąc jak lokomotywa podmiejskiej kolejki próbująca wdrapać się na jakiś pagórek. Łazienka była praktycznie niedostępna, chyba że ktoś odważyłby się stąpnąć na dywan z karaluchów pokrywający posadzkę. Harry Shulz zdeptał obcasem ogromnego pajaka i postawił walizkę w kącie pokoju.

— Pokój nie jest zbyt komfortowy — zauważył ironicznie — ale wystarczy mi.

— Będzie pan dziś musiał wcześniej iść spać — powiedział Sangsowono Batuyamata. — W hotelu nie ma elektryczności.

A co w ogóle jest w tym kraju, oprócz plutonów egzekucyjnych, oczywiście?

— W restauracji hotelowej nie dostanie pan nic porządnego do zjedzenia, a innych restauracji nie ma.

— Trudno, niech pan się tym nie przejmuj.

Przymrużył oczy i spojrzał na adwokata.

— Niech pan siada, jeśli znajdzie pan kawalek czystego miejsca.

Sangsowono Batuyamata rozejrział się dookoła siebie z niesmakiem, wreszcie znalazł wyglądający dość solidnie trzcinowy fotel i usiadł z westchnieniem ulgi.

— Co pan sobie pomyśli o moim kraju, panie Shulz! Zapewniam pana, że dawniej było tu inaczej i nigdy byśmy się nie zgodzili, by...

Harry Shulz przerwał mu bezceremonialnie.

— Prawdę mówiąc, panie Batuyamata, gwiżdżę sobie na pana kraj. Weale mnie nie obchodzi, co było dawniej, to mi jest zupełnie obojętne.

(edn)

Na torze „Dziewoklicz”

Mistrzostwa Polski w wioślarstwie

NIE TAK dawno emocjonalnymi regatami kajakowymi, a już w niedzielę i poniedziałek tor „Dziewoklicz”, tym razem, będzie gościł bractwo wioślarstwa. W Szczecinie odbędą się bowiem mistrzostwa Polski seniorów w wioślarstwie. W dwudniowej imprezie weźmie udział ponad 350 zawodników i zawodniczek z 23 klubów naszego kraju. Szczecińskie środowisko wio-

ślarskie bedą reprezentować dwa kluby: AZS i Czarni.

Na torze zobaczymy m. in. aktualnych członków kadry narodowej: M. Kobylinska i B. Dziadurę (Kobylki) oraz wioślarzy P. Tobolskiego, W. Gablankowskiego, P. Borkowskiego, P. Winczura oraz zawodników AZS Szczecin: J. Jelca, W. Pawlaka, i D. Stadińska. Szkoleniowcy szczecińscy oczekują od nich dobrej postawy. Kilku z nich jest bowiem z szansami na wywalczenie pozycji medalowych. Jak będzie naprawdę, przekonamy się podczas niedzielnych i poniedziałkowych półfinałów i finałów.

W NIEDZIELĘ impreza rozpoczyna się o godz. 10, a po przerwie obiadowej o godz. 15.30. Podobnie będzie w poniedziałek.

B. HINAULT jest głównym faworytem Tour de France. Nadal bowiem jest liderem wyścigu dla zawodowców. Na zdjęciu widzimy go w radziejskiej sytuacji. Po zwycięstwie w prologu, rozegranym w Plumetec, odbrała gratulację od swoich rodziców.

Sportowy kalejdoskop

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA ŚWIATA

ZESPÓŁ polskich florecistów awansował do ćwierćfinałów turnieju drużynowego. W eliminacjach Polki pokonały Irlandię 9:0, Hiszpanię 9:4 i ZSRR 8:6 i zajęły pierwsze miejsce w grupie. W ćwierćfinale Polska spotka się z NRD.

Natomiast Polacy przegrali w ćwierćfinale turnieju drużynowego z ZSRR 2:3. Prócz florecistów ZSRR do półfinałów zakwalifikowały się zespoły Włoch, NRD i RFN.

REKORD ŚWIATA NA 1500 M

PODZAS lekkoatletycznego mitingu Grand Prix Steve Cram (W. Brytania) ustanowił rekord świata w biegu na 1500 m czasem 3:29,67. Poprzedni rekord należał do Steve Oveta - 3:30,77.

RZESZÓW CZEKA NA MŁODYCH SPORTOWCÓW

W RZESZOWIE - przedspartakiadą gorącą. Niebawem zjedzie tu blisko 4 tysiące dzieci i młodzieży uczestników XII OSM w sportach letnich. Od piątku (19 bm.) do 28 lipca rywalizować będą oni o trofea w 13 dyscyplinach: jeździectwie, hokeju na trawie, kolarstwie szosowym, lekkoatletyce, łyżwiarstwie, piłce nożnej, pływaniu, skokach do wody, tenisie ziemnym, kreglarstwie, rugby, trojboju nowoczesnym i żeglarskim.

MP juniorów w pływaniu

17 medali zawodników Stali

ROZEGRANO mistrzostwa Polski juniorów w pływaniu. Bardzo dobrze spisali się młodzi zawodnicy Stali Szczecin, którzy wywalczyli w punktacji generalnej - 295 pkt. przed Wisłą Puław - 206 pkt. i Flota Gdynia - 181 pkt.

Trzy złote i jeden srebrny medal zdobyła Sylwia Juryniec. Najlepszą czas uzyskała ona na 800 m st. dow. - 9:13,2. Dwa złote wywalczyli: P. Albiński (na 400 m st. dow. uzyskał 4:14,8, a na 1500 m st. dow. 16:32,78) oraz A. Kwiatkowska. Po jednym srebrnym J. Kosek i M. Parobczyk, którzy na 200 m st. klas. uzyskał wynik 2:34,98.

W sumie pływacy Stali wywalczyli 17 medali, w tym 3 złotych, 7 srebrnych i 7 brązowych. (bt)

MP w kolarstwie torowym

BRON Radom, Legia i Warszawa. Gryf i Szczecin. Warszawianka - to półfinałowy wyścig drużynowy na dystansie 4 km na dochodzenie. Swego rodzaju nie spodzianką jest brak w tym towarzyszywie drugiego zespołu warszawskiej Legii.

We wtorek wyłonieni zostali także półfinałowi sprinterzy. Najlepszy czas ćwierćfinałowy uzyskał Wiesław Burdziej (Moto Jezak Olawa) 11,3, który wyeliminował Krzysztofa Bukczyńskiego (Pion Aleksandrów).

A oto pozostali półfinałowi: Andrzej Chłapik (Włocławek), Łódź, Robert Kościński (Arkonia Szczecin), Ryszard Wesołowski (Włocławek) i W. Walce o final spotkań nie Michaela i Kosmickim i Burdziej z Wesołowskim.

CAF

ŚRODA,
17 LIPCA

DZIS:
Anety, Aleksęgo
JUTRO:
Erwina, Kamila

POGODA

ZACHMURZENIE duże z rozproszonymi, temp. do 23 st. Wiatry zachodnie, słabe do umiarkowanych.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1018 hPa (763,6 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATR

NIECZYNNE

KINA

DELFIN (kino studyjne) „Thais” z 14.45, 18.20 - pol., 1.18; czwartek „Smierć na żywo” z 9.14.45, 14.45, 19.30, 21.15; 1.18; COLOSSEUM (88-19) „Ziemia w Nowym Jorku” z 16.18 - fr.; „Psy wojny” z 20.00 - USA - 1.18; czwartek „Najlepszego” z 18.18 - 1.18; „Blues Brothers” z 18.18 - 1.18; KOSMOS (330-43) „Gry wojenne” z 9.11.15, 13.30 - 16.15, 20.00 - USA - 1.12 (doda i czwartek); BALT (733-35) „Śnieżnica i Różyczka” z 15.30 - NRD; „Być albo nie być” z 17.15, 19.15; 21.15; (doda i czwartek); POLONIA (221-334) „Za siedmioma morzami” z 13.30 - NRD; „Komandosi z Nawarony” z 14.30, 18.30 - 1.15; (doda i czwartek); PIONIER (475-02) „Wodne dzieci” z 11.13.15 - 1.15; „Wielki Szp” z 9.17, 19.17 - pol. 1.18 (sroda i czwartek); DERRBY „Poszukiwacze zaginionej arki” z 22.00 - USA - 1.12; ZAMEK (kino studyjne) „Akademia pana Kleksa” z 14.30 - pol. cz. 1.18; MARS „Krabat, uczeń czarnoksiężnika” z 16.00; CSRS: „Pasazer w kajdankach” z 17.30, 21.30; 23.30; 1.15; PROMIEN (374-95) „O-bi-O-ba” z 16.18 - pol. 1.15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Dziękuję ci, chlopa” z 17.30 - pol.; „Kochanie Francuza” z 19.00 - 1.15; PRZYJAZN (Dabie) „Superman III” z 17.15, 19.30 - USA - 1.12; GRYF (Gryfno) „Wielkiadło” z 18.18; Rocky II” - USA - 1.15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Kaskader z przynadku” - USA - 1.18; OKO „Prorok” pol. 1.15; WISLA (Goleńów) „Balkan express” - jug. 1.18; Czuje się świetnie” pol. 1.12; WYNIUS (Goleńów) „Zemsta na łachach” kanad. 1.15; INA (Stargard) „Superman III” - USA - 1.12; DAR (Stargard) „Ucieczka z Nowego Jorku” - USA - 1.18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM - Starobryńska 1 - Byliśmy, Jesteśmy. Będziemy - Polska granica zachodnia i północna w 1000-lecie, z 9.30 - 15.30; STA. ROMYŃSKA 27 - Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Polmorza Zachodniego XII-XVIII w. Stare srebra z 9.30 - 15.30; PIAC RZECZYCH - Oddział historii miasta; Dzieła Szczecińskie - dokumenty 20-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie - namalowani dyr. Janiny Szczerskiej; Dzieła fortyfikacji Szczecina; Dawne widoki Szczecina; Medale Szczecina w 40-lecie ze zbiorów mgr. inż. Ry. szarda Brzechy z 9.30 - 15.30; 13 MUZ. pl. Żołnierza 2 - malarstwo J. J. rosiawa Eysymonta z 10-18.

DYŻURY

SZPITALA
CIUR, DZIECIECIA - Wojciecha 7 - Byliśmy, Jesteśmy. Będziemy - Polska granica zachodnia i północna w 1000-lecie, z 9.30 - 15.30; STA. ROMYŃSKA 27 - Sztuka polska XX-lecia międzywojennego; Władztwo książąt pomorskich; Sztuka Polmorza Zachodniego XII-XVIII w. Stare srebra z 9.30 - 15.30; PIAC RZECZYCH - Oddział historii miasta; Dzieła Szczecińskie - dokumenty 20-lecia; Początki szkolnictwa średniego w Szczecinie - namalowani dyr. Janiny Szczerskiej; Dzieła fortyfikacji Szczecina; Dawne widoki Szczecina; Medale Szczecina w 40-lecie ze zbiorów mgr. inż. Ry. szarda Brzechy z 9.30 - 15.30; 13 MUZ. pl. Żołnierza 2 - malarstwo J. J. rosiawa Eysymonta z 10-18.

POGOTOWIA
RATUNKOWE - tel. 999; MO - tel. 997; STRAŻ POŻARNA - tel. 998; DROGOWE - tel. 991; SPÓŁ. DZIELCZE - tel. 992; ELEKTROW. NI - tel. 991; GAZOWE - tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE - tel. 992; LOKATORSKIE - tel. 996.

TELEWIZJA

PROGRAM I
17.30 Wiadomości, 17.30 Studio Lato, 18.30 Losowanie Ekspresu Lotka i Małego Lotka, 19. Dobranoc, 19.10 „Za kochani w ziemi” 19.30 Dziennik, 20. Rep. „Most” 20.30 Film radz. „Ludzi z hadzi” 22.25 Żółty 85, 22.35 Komentarze, 23 Studio Lato, 23.30 Wiadomości.

PROGRAM II
17.55 Przebieg dnia, 18 w obrotie własnej „Nad Bałtykiem”, 18.30 Kronika (dok.) 19 Razem z Dwójką, 19.30 Przebieg Dwójki, 19.35 Wyświetlenie ambasadora Iraku, 19.30 Dziennik, 19.35 Komentaryz postem - Tajęsz Kalasa, 19.35 Dookoła świata, 21 „Orientacja na orient” 21.45 Mag. „Aut” 21.55 Letnie rozmowy, 22.35 Filmy z Kuchni, 22.35 Robinson w srodziszce, 23.30 Wiadomości.

CZWARTEK

9 „Domator” 9.15 Teleferie, 10.25 „Domator” 10.30 Wiadomości, 10.40 „Zabójca” - film TV ang. 11.30 „Domator” 11.40 Film dokum. „Go-ry” 17 Mag. lotniczy, 17.30 Wiadomości, 17.30 Studio Lato, 18 Dobranoc, 19.10 Studio Festiwalowe - Moskwa 85, 19.10 Dziennik, 20 Publicystyka, 20.15 Film TV ang. „Zabójca” 20.35 Komentarze, 21.25 „Przebieg Dwójki”, 21.35 Studio Lato, 22.05 „Zawsze on” 21.25, 22.50 Film dokum. „Powrót”, 23.30 Wiadomości.

PROGRAM II

18 Pr. publ. 18.30 Kronika (dok.), 19 Spotkanie ze sportowcami - Jeszy Chronik, 19.15 Przebieg Dwójki, 19.30 Dziennik, 19.35 Komentarze, 20.15 Góra Kalwaria - Czerkak, 20.15 Kolarze przed mistrzostwami świata 21.15 Razem z Dwójką, 21.30 „Film nad”, 21.35 Wiadomości, 22.30 „Oświeślenie”, 23.30 Studio przebiegów 0.15 Wiadomości.

UWAGA: TV zastępuje sobie zmienny w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.30 Gimnastyka, 17 Wiadomości, 17.15 Sport, 18.30 TV dziecięca, 19 „Spotkanie z...” 19.30 Wiadomości, 19.35 Komentarze, 20.15 Góra Kalwaria - Czerkak, 20.15 Kolarze przed mistrzostwami świata 21.15 Razem z Dwójką, 21.30 „Film nad”, 21.35 Wiadomości, 22.30 „Oświeślenie”, 23.30 Studio przebiegów 0.15 Wiadomości.

PROGRAM II

16 Wideośko dla dzieci, 17.35 Gimnastyka, 17.45 Wiadomości, 17.50 TV dziecięca, 18 Wzrost dla ciebie, 18.35 Film animowany, 18.55 Wiadomości, 19 Film ang. „Kobieta bez serca”, 19.30 Studio Lato, 20.30 Kronika, 22 Film TVP „Złota kurtyna”.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 16.18, 20.22, 22.14.05 Magazyn „Rytm”, 14.55 Płec minut o książce, 16.05 Muzyka i Aktualności, 17.30 koncertowy festiwal, 18.20 Wspomni mi, 19.27 Kralu i ze świata, 19.30 Radio dzieciom „Wakacje - Mikolajki”, 19.35 Koncert szwaj. 20.45 „Za Opiwarda, za siodła rzeka”, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Encyklopedia wielkich słów, 22.05 Intele i wizerzenia, 22.30 Piosenka nie jest mi obca, 23.10 Panorama świata, 23.25 Piosenki do słuchania we dwoje.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 17.20.50, 0.50 14 Nagrania nowe i najnowsze, 15 „Nasi cel”, 15.10 Reportaż z Festiwalu Moniuszkowskiego, 15.40 Polkor na manie świata, 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy, 16.50 „H.M.S. Ulisses”, 17.05 Felieton, 17.15 Dziennik, 17.20 Muzyczne prezentacje, 17.40 Radowe portrety, 18 Na słodnym radu świata, 18.30 Wacacyjny Klub Stereo, 18.50 Wieczór w filharmonii, 20.55 Wieczorne refleksje, 21 Z kolekcji nagrań Krzesimira Dębskiego, 21.30 Wieczór literacko-muzyczny, 21.55 Powiastki filozoficzne, 22.10 Słuchajmy razem, 23 „Wieniec dla sprawiedliwego”, 23.30 Interpretacje muzyki dawnej, 24 Głosy, instrumenty, nastroje, 0.45 Miniatura literacka.

PROGRAM III

SERWIS: 15.16, 17.19 15.05 Wakacje na dwóch kółkach, 16.19 Premierowy bisy, 15.50 „Potężne spożycie”, 18 Zapraszam do Trójki, 19.30 Polityka dla wszystkich, 19.35 Komentarze, 20.15 „Ogniem i mieczem”, 19.30 Troche swinga, 19.35 „Zabój strach”, 20 Studio nagrań 20.45 Klub Trójki, 21.15 Klub Trójki, 21.15 W kręgu ballady, 22.45 Czarne morze Wilhelma Macha, 23 Zuzanna i bany do Trójki, 23.50 „Miłość bez granic”.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 17.19.30, 23.50 15.05 Między nami, 16 Lektury na PCKS - tel. 469.200; odjazd autobusów pospiesznych - tel. 936; KO. LEJOWA - tel. 995; podażi odzież - tel. 833; podażi przyjeżdżających - tel. 934; SZTETKA ZDROWIA - tel. 423-25 i 446-46 z 8-13; OSRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZYCH - tel. 770-66 z 8-13; USŁUGOWA - tel. 428-14 z 8-12; STAN DROG - tel. 990 z 7-29.

WYTNII!

28.07.1985 r.

Górnik - Zagłębie S.
Widzew - Motor
Legia - Górnik W.
Pogoń - Śląsk
Ruch - ŁKS
Zagłębie L. - GKS
Stal - Bałtyk
Lechia - Lech

4.08.1985 r.

Zagłębie S. - Lechia
Lech - Stal
Bałtyk - Zagłębie L.
GKS - Ruch
ŁKS - Pogoń
Śląsk - Legia
Górnik W. - Widzew
Motor - Górnik Z.

7.08.1985 r. (środa)

Lech - Zagłębie S.
Lechia - Motor
Górnik Z. - Górnik W.
Widzew - Śląsk
Legia - ŁKS
Pogoń - GKS
Ruch - Bałtyk
Zagłębie L. - Stal

11.08.1985 r.

Górnik W. - Lechia
Motor - Zagłębie S.
Stal - Ruch
Bałtyk - Pogoń
GKS - Legia
ŁKS - Widzew
Śląsk - Górnik Z.
Zagłębie L. - Lech

17.08.1985 r. (sobota)

Lech - Motor
Zagłębie S. - Górnik W.
Lechia - Śląsk
Lechia - Stal
Górnik Z. - ŁKS
Widzew - GKS
Pogoń - Bałtyk
Ruch - Zagłębie

25.08.1985 r.

ŁKS - Lechia
Śląsk - Zagłębie S.

I LIGA 1985/1986

Górnik W. - Motor
Zagłębie L. - Pogoń
Stal - Legia
Bałtyk - Widzew
GKS - Górnik Z.
Ruch - Lech

31.08.1985 r. (sobota)

Lech - Górnik W.
Motor - Śląsk
Zagłębie S. - ŁKS
Lechia - GKS
Górnik Z. - Bałtyk
Widzew - Stal
Legia - Zagłębie L.
Pogoń - Ruch

I RUNDA

15.09.1985 r.

Bałtyk - Lechia
GKS - Zagłębie S.
ŁKS - Motor
Śląsk - Górnik W.
Ruch - Legia
Zagłębie L. - Widzew
Stal - Górnik Z.
Pogoń - Lech

22.09.1985 r.

Lech - Śląsk
Górnik W. - ŁKS
Motor - GKS
Zagłębie S. - Bałtyk
Lechia - Stal
Górnik Z. - Zagłębie L.
Widzew - Ruch
Legia - Pogoń

29.09.1985 r.

Zagłębie L. - Lechia
Stal - Zagłębie S.
Bałtyk - Motor
GKS - Górnik W.

ZACHOWAJ!

ŁKS - Śląsk
Pogoń - Widzew
Ruch - Górnik Z.
Lechia - Lech

6.10.1985 r.

Lech - ŁKS
Śląsk - GKS
Górnik W. - Bałtyk
Motor - Stal
Zagłębie S. - Zagłębie L.
Lechia - Ruch
Górnik Z. - Pogoń
Widzew - Legia

12.10.1985 r. (sobota)

Pogoń - Lechia
Ruch - Zagłębie S.
Zagłębie L. - Motor
Stal - Górnik W.
Bałtyk - Śląsk
GKS - ŁKS
Legia - Górnik Z.
Widzew - Lech

16.10.1985 r. (środa)

Lech - GKS
ŁKS - Bałtyk
Śląsk - Stal
Górnik W. - Zagłębie L.
Motor - Ruch
Zagłębie S. - Pogoń
Lechia - Legia
Górnik Z. - Widzew

20.10.1985 r.

Widzew - Lechia
Legia - Zagłębie S.
Pogoń - Motor
Ruch - Górnik W.
Zagłębie L. - Śląsk
Stal - ŁKS
Bałtyk - GKS
Górnik Z. - Lech

27.10.1985 r.

Lech - Bałtyk
GKS - Stal
ŁKS - Zagłębie L.
Śląsk - Ruch
Górnik W. - Pogoń
Motor L. - Legia
Zagłębie S. - Widzew
Lechia - Górnik Z.

florida

ZAPRAWY DO NAPOJÓW
Z IMPORTOWANYCH KONCENTRATÓW
OWOCOWYCH CYTRUSOWYCH

lato '85 summer
lato '85 sommer '85 summer
summer '85

orange
lemon
grapefruit
ananas

DLA GASTRONOMII
I ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH
butelka 200 ml cena 140-160 zł
słoje 12 kg cena 750 zł

ZALECANE STOSOWANIE — 1 kg na 33 l napoju

DLA WYTWÓRNI WODY
GAZOWANYCH
balony 5-10 kg cena 600 zł za kg
balony 30-50 kg cena 600 zł za kg
Zalecane stosowanie
15 kg na 1000 l wody
Zamówienia Dział Handlowy
Poznań, Polska 114, tel. 81-611
Szczecin, ul. Mickiewicza 196/1,
tel. 714-01
INTER-FRAGRANCES-LA FORET 2948-K



PRACA

MURARZY zatrudnie do
budowy domu Zbojnicka
10, 29039-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne
„Westa” lekarstwem na
samotność, Szczecin. Zu-
pasańskiego 6, tel. 12-33-22
17549-G

NIERUCHOMOŚCI

POSREDNICTWO han-
diu nieruchomości,
mieszkaniami, ponie-
działki, srody, czwartki
13-18, tel. 22-83-83, Be-
ra, 17453-G
GOSPODARSTWO rolnic-
ze 3,1 ha dom czteropiz-
owy, skanalizowany, ob-
ra sprzedam, Aleksan-
der Sobolewski, Pokró-
wa 29, 23-100 Chelm Lu-
belski, Dojazd z Cheł-
ma autobusem nr 3,
136-P

ROZNE

CYKLINUJE, układam —
posiadam parkiet, Goch
352-45,
MIESZKANIE Dział
Nowo otwarty mapiel e-
lektryczny czyny od
11-19, ul. Węgierska 1b,
20497-G
ANTENY, Gwałski,
44-816,
ANTENY wszystkie, Go-
gacz 23-94-70, 19809-G
TELENAPRAWY, Morcy-
niuk 88-474, 17031-G

PRZETARG

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w Szczecinie
ul. Pomorska 42/47

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż przyczepy do malowarki typ
21, nr fabryczny 269, rok budowy 1975,
cena wywoławcza 6 000 zł

W przetargu mogą brać udział osoby fi-
zyczne oraz jednostki gospodarki społecz-
nej. Przetarg odbędzie się 7 dni od
chwili ukazania się niniejszego ogłosze-
nia w prasie o godzinie 9.00. Wadium w
wysokości 10 proc. należy wpłacić w ka-
sie RDP do godz. 8.00.

3403-K

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO
POŁOWÓW DALEKOMORSKICH
I USŁUG RYBACKICH
„GRYF”
w Szczecinie

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż w dniu 1.08.85 o godz. 10
w Szczecinie, ul. Dębogórska 22, poja-
zdów marki:

— Żuk A-06, nr rej. SZA 999X, nr fabr.
podwozia 226242, z silnikiem S 21, nr
fabr. 624333, rok produkcji 1976, cena
wywoławcza 196 800 zł,
— Nysa Towos T-522, nr rej. SZA 870Z,
nr fabr. podwozia 243095 z silnikiem
S 21, nr fabr. 818515, rok produkcji
1980, cena wywoławcza 248 800 zł.

W przypadku niedojścia do skutku I prze-
targu w dniu 8.08.1985 r. w tym samym
miejscu zostanie zorganizowany II prze-
targ (cena wywoławcza pojazdów obni-
żona o 30 proc. w stosunku do ceny I
przetargu). Wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej należy wpłacić w ka-
sie przedsiębiorstwa — Szczecin, pl. Ba-
torego 4, pok. 110 i piętro. Pojazdy mo-
żna oglądać na terenie n/Zakładu Tran-
sportu w Szczecinie, ul. Dębogórska 22
(tel. 397-81). Zastrzegamy sobie prawo
unieważnienia przetargu bez podania przy-
czyn.

3466-K

ROZGŁOSZNI POLSKIEGO RADIA w Szczecinie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie rozruchu instalacji klima-
tyzacyjnej w nowym budynku rozgłośni.

Termin przeprowadzenia rozruchu IV kw.
1985 r. Dokumentacja do wglądu w Wy-
dziale Inwestycji. Do udziału zapraszamy
przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.
Przetarg odbędzie się 14 dnia od chwili
ukazania się ogłoszenia w budynku
PRiTV, ul. Niedziałkowskiego 24. Zastrze-
ga się prawo swobodnego wyboru oferty
lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

3464-K

WYROKI

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczeci-
nie z dnia 3.04.1985 r. Mirosław Gacze-
wski syn Kazimierza i Genowefy, ur. 13.11.
1904 r. w Szczecinie, zam. Szczecin, ul.
Zakle 37/2 — za to, że uprzywilejował
się do pracy i nie dopełnił obowiązku
stawięcia się na wezwanie celem złożenia
wyjaśnień o źródłach utrzymania tj.
czyn z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 26.10.
1982 r. o postępowaniu wobec osób uchyla-
jących się od pracy skazany został na
karę 1 roku ograniczenia wolności. Na
podstawie art. 34 § 2 i 3 kk sąd skiero-
wał oskarżonego do uspołecznienia za-
kładu pracy, celem wykonywania pracy
zarobkowej i orzekł potrącenie 25 proc.
wynagrodzenia za pracę w stosunku mie-
sięcznym na fundusz na rzecz zapobiega-
nia nieprzystosowaniu społecznemu i de-
moralizacji nieletnich. Jednocześnie zarzą-
dzono podanie treści wyroku do publicz-
nej wiadomości.

3460-K

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczeci-
nie z dnia 15.04.85 r. Kazimierz Wolski,
syn Kazimierza i Marianny, ur. 11.03.1947
r. w Brodnicy, zam. Szczecin, ul. Królów-
ej 32/9 za to, że nie dopełnił obowią-
zku stawięcia się na wezwanie w celu
złożenia oświadczenia o źródłach utrzy-
mania tj. o czyn z art. 21 pkt 1 ustawy z
dnia 26.10.82 r. o postępowaniu wobec
osób uchylających się od pracy skazany
został na karę 1 roku ograniczenia wol-
ności. Na podstawie art. 34 § 2 i 3 kk
sąd skierował oskarżonego do uspołecz-
nionego zakładu pracy, celem wykonywa-
nia pracy zarobkowej i orzekł potrącenie
25 proc. wynagrodzenia za pracę w sto-
sunku miesięcznym na fundusz na rzecz
zapobiegania nieprzystosowaniu społecz-
nemu i demoralizacji nieletnich. Jedno-
cześnie zarządzono podanie treści wyroku
do publicznej wiadomości.

3461-K

LOKALE

PANI z małym dzie-
ciem poszukuje pilnie
pokoju lub kawalerki.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 20308.
MIESZKANIE własności-
owe 37 m kw. 4 p., kuch-
nia, łazienka c.o. etażo-
wa z ogrzaniem przydo-
mowym sprzedam w
Stargardzie, Bydgoska
50/2, 132-P

ZGUBY

KAZIMIERZ MERKLEJN
zagubił prawo jazdy i
inne dokumenty. Zna-
lazcę proszę o zwrot tel.
831-30, 20390-G
JERZY SWITALSKI zgu-
bił wszystkie dokumen-
ty. Znalazcę wynagro-
dzić, 20487-G

30 czerwca 1985 roku zmarł nagle
w wieku 40 lat

sp.

Maciej Sochański

Msza święta w intencji Zmarłego
zostanie odprawiona w kościele
przy ul. Lwowskiej 1 (Gumieńce)
18 lipca 1985 r. o godzinie 8. Po-
grzeb odbędzie się tego samego dnia
o godzinie 13.30 na Cmentarzu Cen-
tralnym, o czym powiadamią pogra-
żona w smutku

ZONA z RODZINĄ

Pracownicy poszukiwani

WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Szczecinie

zatrudni

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia
i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego
w Szczecinie

następujących pracowników:

▲ dyspozytorów technicznych ruchu
▲ kontrolerów ruchu
▲ regulatorów ruchu

Na stanowiskach dyspozytorów oraz kon-
trolerów wymagane jest wykształcenie
średnie, natomiast na stanowisku regula-
torów podstawowe.

Wszelkich informacji dotyczących war-
unków pracy udziela Dział Osobowy, ul.
Klonowica 5, pok. 35, tel. 744-11, wewn.
139.

3462-K

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE”

zatrudnia
pracowników mężczyzn

na stanowiska:

◆ ślusarz
◆ tokarz
◆ spawacz
◆ elektryk
◆ energetyk
◆ automatyk
◆ ustawiacz i manewrowy
◆ aparatowy przemysłu chemicznego
◆ konserwator dźwigów towarowo-osobo-
wych
◆ wartowników straży przemysłowej
◆ pracowników z wyższym wykształce-
niem technicznym do nadzoru technicz-
nego

Ponadto zatrudnimy pracowników z u-
prawnieniami budowlanymi do nadzoru
inwestycyjnego, jak również w biurze pro-
jektowym

◆ projektantów
◆ asystentów projektantów

Zakład zapewnia:

— zakwaterowanie w nowo powstałym
kompleksie hoteli o wysokim standar-
dzie;
— bezpłatne posiłki regeneracyjne;
— dodatkowe urlopy dla większości sta-
nowisk;
— wynagrodzenie według zakładowego
systemu wynagrodzeń;
— prowadzimy własne budownictwo mies-
kaniowe, specjalści poszukiwani mogą
otrzymać mieszkanie po roku niena-
gannej pracy;
— posiadamy ośrodki wypoczynkowe i ko-
lonijne w górach i nad morzem;
— pracowników ze Szczecina i okolic do-
wożymy własnym transportem.

Szczegółowych informacji udziela Wydział
Kadr i Szkolenia, pokój nr 30, telefon
17-10-02. Zastrzegamy sobie prawo wybo-
ru ofert.

3172-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — dziennik BSW „Press-Książka-Ruch” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe 70-550 Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8. REDAK-
CJA 70-550 Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8 (kt. pocz. 70-550 Szczecin) redaktor naczelny — Ireneusz Jelonek. DRUK: Szczecińskie Zakłady Graficzne. TELEFONY: cen-
tralna 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-71, dz. sportowy 379-30, dz. łączności z Czytelnikami
450-21. OGŁOSZENIA przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8, tel. 394-34. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi od-
powiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie tworzą.

SZP stawiają na eksport usług

„Martwy sezon“ w pralniach

W SZCZECIŃSKICH PUNKTACH pralniczych należących do spółdzielni panuje obecnie ruch wakacyjny. Oznacza to, że od czasu do czasu jakiś klient zleci usługę, ale zdarza się to z rzadka i jest dużo czasu na... wypracowanie jakości. Wiadomo bowiem, że jeśli nie ma natłoku pracy, można ją wykonać solidnie, spokojnie i rzetelnie.

PRZYZNACZĄ zresztą wypada, że w ostatnim czasie nie odnotowujemy w redakcji skarg na prace Szczecińskich Zakładów Pralniczych. Bielizna jest brana jak należy, terminy są dotrzymywane, sardoroba czyszczona zgodnie z najlepszą wiedzą tej dziedzinie, ponadto czyszczenie sa też dywan (na życzenie z odbiorem z domu klienta i

dostawa do wyczyszczenia, wystarczą tylko wykreślić nr tel. 22-77-34) dobra opinia cieszą się również usługi renowacji skór i kozuchów 46 punktów SZP w mieście dobrze spełnia jak w razie swa powinność.

Stary, wysłużony zakład pralniczy dokad zwożono z miasta odebrana z punktu biała bielizna zlokalizowany przy ul. Broniewskiego, został kilka miesięcy temu definitywnie zlikwidowany, a jego rolę przejął wciąż rozbudowywany i modernizowany obiekt przy ul. Szczecińskiej.

Prezes SZP — Andrzej Zacharek — nie narzeka na brak środków pieniężnych i czyszczyli. Nie skarży się też na deficyt części zamiennych do zagranicznych maszyn — martwia go tylko brak pracowników na stanowiskach usługowych.

— 30 kobiet — mówi — do obsługi agregatów pralniczych przyjałbym od reki.

PREZES ma ambicje by rozwinąć usługi eksportowe. Obecnie kooperuje z Berlinem Zachodnim i kontrakt dostawczy broni białej z sieci hoteli przynosi rocznie 100 tys. marek wpływu. Prezes A. Zacharek chce w ciągu najbliższego roku zwiększyć ofertę eksportową trzykrotnie i nawiązać kontakty z zainteresowanymi usługobiorcami ze Szwajcarii i RFN. Eksport usług za granicę ma być ważnym źródłem przychodów dla zakładu. W tym celu planuje rozbudowę parku maszynowego SZP, dostawę potrzebnych części zamiennych do zużytych agregatów oraz zastąpienie komponenty i farb niezbędne przy renowacji skór i kozuchów.

Waskim gardłem przy praniu bielizny pozostaje jej składanie. Jeśli jednak dobrze pójdzie, do końca br. będzie zainstalowana specjalna maszyna do składania wymagająca niewielkiej ilości energii elektrycznej. W efektywności pracy oraz estetyce naciek z ułosa bielizna przetransportowanych odbiorcy.

Ceny — za kilogram upranej bielizny — należą do niższych w kraju. Punkt SZP pobierała od ludności np. 65 zł za sek. — sek. — prywatny za te usługi bierze od 70 do 120 zł. Oczywiście SZP biera nie tylko pościel ze zleceń prywatnych ale także kolekcje w tym zakresie. W tym celu ma być w tym zakresie potrzeby szpitali, hoteli, nierzadko wojska i marynary zatrudnionych na promach, w PZM i w PZB.

Sa ponadto mowa by prac. odzieży z zakładów pracy ale nie wielkie firmy jak na razie zainteresowały się taką możliwością. Wiele przedsiębiorstw woli płacić swym załogom ekwiwalent pieniężny za pranie odzieży we własnym zakładzie. W tym celu ma być w tym zakresie potrzeby szpitali, hoteli, nierzadko wojska i marynary zatrudnionych na promach, w PZM i w PZB.

Nowe punkty pralnicze SZP powstają na nowych osiedlach mieszkaniowych i jest to kierunek zgodny ze zdrowym rozsądkiem. W Szczecinie br. np. ostatecznie zostanie punkt na osiedlu Reda przyznajacy

brudna bielizna i sardoroba oraz taki sam w Podgórach przy ul. Metelowej. W dalszej perspektywie planowane sa takie punkty przy ul. Pocztowej (w dawnym zakładzie „Elegancji“). Ku Słońcu, Zakolu i osiedlu Majowym.

Bez zakładów pralniczych nie sposób wyobrazić sobie prawidłowego funkcjonowania zlecia w dużym mieście. Dziennie przez ręce 40 pracowników SZP przechodzi 15 ton bielizny i sardoroba co daje rocznie wnik oszacowanie w granicach 3,5 tys. ton. Oszacowania to ilość.

TERAZ — w pralniach pracuje się spokojnie, ale intensywny ruch zaczyna się już we wrześniu i potrwa aż do listopada. Potem znowu będzie mniej zleceń i zwiększenie ich liczby przyjdzie odnotować w marcu. Zawsze też w „martwym sezonie“ wygrywa zapobiegliwość. Ci, którzy czyszczą teraz kołczy i skóry czynia to bez kolekcji, zenerwowania i pospiechu. Owa zapobiegliwość warta jest zachodu. Polecamy! (wys)

Pomorska Brygada WOP — najlepsza

Racionalizatorzy w mundurach

RACJONALIZACJA to sposób na usprawnienie produkcji, przedłużenie sprawności eksploatacji sprzętu technicznego, WOP z całego kraju. Ogłoszono wyniki III Ogólnopolskiego Konkursu „Wojsko—Technika—Kultura”. Pierwsze miejsce w tej rywalizacji zajęła właśnie Pomorska Brygada WOP, drugie — Podlasko-Mazurska Brygada WOP, trzecie — Centrum Szkolenia WOP.

Wzrost w Pomorskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza — wielkie święto. Zjechał liczy goście, w tym sam dowódca WOP, gen. brg. Feliks Stramik oraz dyrektor generalny, przewodniczący rady naukowo-technicznej przy Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych gen. brg. Stefan Stochaj, a także przedstawiciele wszystkich jednostek WOP z całego kraju. Ogłoszono wyniki III Ogólnopolskiego Konkursu „Wojsko—Technika—Kultura”. Pierwsze miejsce w tej rywalizacji zajęła właśnie Pomorska Brygada WOP, drugie — Podlasko-Mazurska Brygada WOP, trzecie — Centrum Szkolenia WOP.

NAJLEPSZY w ruchu wynalazczym jednostkom wreczono duchary i dyplomy, zaś 27 żołnierzy udekorowano odznakami „Racionalizator Wojskowy” i „Zasłużony Racionalizator Wojskowy”. Na pokonkursowej wystawie zorganizowanej w hali sportowej jednostki podziwiać można było najprzeróżniejsze eksponaty. Były tam m. in. usprawnione urządzenia do radiotelegrafii, rozmaite mierniki i przyrządy elektroniczne, przenośne zestawy do dezaktywacji (zasilane z akumulatora), centrale telefoniczne. Zorganizowano też naradę, która z pewnością uławiłby pracę w gospodarce cywilnej; jak np. przyrząd do demontażu resztek samochodów ciężarowych, podnośnik magazynowy nie wymagający napędu mechanicznego, samochodowe silniki zamontowane na specjalnych ramach, co ułatwia prace ich obsługi.

GOSCIE Pomorskiej Brygady WOP obejrzeli także pomieszczenia miejscowej modelarni i kół zainteresowań, w których żołnierze służby zasadniczej mogą realizować swe artystyczne aspiracje. (mor)

Przywołaliśmy krótko dzieje szkoły, jubiłki, od lat rezydującej przy ul. Sowińskiego. Powstała w październiku 1946 r. z inicjatywy komendanta a zarazem nauczyciela-ekonomisty p. Wiktora Kedzierskiego. Było to ówczesne Gimnazjum i Liceum Handlowe. Stąd wywodzi się Technikum Handlowe. Z biegiem lat przyjmowało form kształcenia, lecz nie w dziedzinie obecnie studium ogólnym.

W ciągu 46 lat szkoła wykształciła 15 tysięcy techników-ekonomistów oraz 5 tysięcy wykwalifikowanych sprzedawców sklepowych. Imię szkoły w latach sześćdziesiątych

SZCZECIŃSKA aleja fon tann, jest podczas upałów ulubionym miejscem spacerów — nie tylko mieszkańców naszego miasta. Zawsze tu chłodniej, niż na rozpalonych słońcem chodnikach... Foto: Z. Jodkowski

Przy ul. Łucznicznej

Chodniki — w miejscu ścieżek

WIELOKROTNE nisaliśmy na naszych łamach o stanie zieleńców na nowych osiedlach Szczecina. Z jednej strony zwracaliśmy m. in. uwagę na brak pieszów nad nimi samych lokatorów, z drugiej zaś pletnowaliśmy to, że są one zakładane według z góry ustalonego planu. Wkrótce po wysłaniu trawy, urządzenie rabat mieszkalczy wydeptywa prowadzące skrótem ścieżki. Wykosi pracowników zieleni — i niemalże nakłady finansowe — ida wniwecz.

Ostatnio, przy ulicy Łucznicznej zauważyliśmy jednak, że stare zwyczajnie zostały zarzucone. Pracownicy Zakładu Zadrzewień i Zieleni LOP odczekali aż lokatorzy wydeptywa rabat mieszkalczy wydeptywa prowadzące skrótem ścieżki, obok których znalazły się zieleńce.

Ubolewać należy tylko nad tym, że nieważni czarownicy systematycznie rozleźdżają i roznoszą, wany przez posiadaczy samochodów, do czasu ukończenia budowy dużego parkingu przy ul. Władysława Winińskiego nie parkować swych pojazdów, tak by nie niszczyć wspólnego dobyteku. (bez)

Kartki dla emerytów i rencistów

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej informuje, że renciści oraz emeryci mają prawo do kartki zaopatrzeniowej na sierpień, w dotychczasowych punktach w następujących dniach: Osoby, których nazwiska zaczyna się na literę: ABC — 18 lipca, DEFG — 19 lipca, HIJ — 20 lipca, K — 21 lipca, LLM — 25 lipca, NOP — 26 lipca, S — 29 lipca, RTU — 30 lipca, WZ — 31 lipca.

Punkty wydawania czynne są w niedzielę od godz. 12 do 17, a w pozostałe dni tygodnia od godz. 9 do 14. W wolne soboty i niedziele punkty są nieczynne. (mor)

Notatnik szczeciński

♦ JUTRO o godzinie 16 kolo ZBoWiD „Grunwald” organizuje przy ul. Wielkopolskiej 18 uroczystości rocznicowe z okazji 41 rocznicy odrodzenia Polski oraz polaczone z sprawozdaniem z pracy zarządu kolo za I półrocze 1985 r.

♦ POMIĘDZY 19. i 20. lipca, o godz. 16 w świetlicy Zarządu Woleńdzkiego ZBoWiD odbędzie się uroczyste zebranie członków kolo ZBoWiD „Gryf” związane z 41 rocznicą odrodzenia Polski oraz polaczone z wreczeniem odznaczeń państwowych zasłużonym komendantom.

♦ W KLUBIE „Pino” (ul. Wojska Polskiego 2) czynna jest wystawa prac Henryka Boehle z „Portretu szczecińskiego. Ekspozycja otwarta będzie do 23 lipca 1985.

♦ KLUB „Pino” przy ul. Siłkowskiego 29 zaprasza w każdy czwartek młodzież szkół średnich na Video-disco od godz. 17 do godz. 21. Dla dziewcząt — wstęp wolny. Młodzież zastępowa jest na godz. 21 (dla osób wpisanych na listy).

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 13.20 na przebiegu drogi z ul. Różanej do Buczka — pl. Odrodzenia, kierowany przez Ryszarda K., „malucha” SZC 2986 podjechał pod przodki samochodu Ch. Skłodzieja, który drobnymi obrażeniami ciała, niemniej jednak milicja zatrzymała kierowcę prawojazdy i skierowała wniosek o ukaranie przez kolegiom dla wykroczeń.

POMIĘDZY Mieszkańcami z Zielonowem, podcarzą naprawę linii energetycznej wysokiego napięcia uległ smiertelnemu porażeniu pracem monter Zakładów Energetycznych, 24-letni Mieczysław P., mieszkaniec Bielina.

KROTKO po godz. 17 na nabrzeżu wyspach Szczecina „Warskiego”, na nowo zbudowanej jednostce wybuchł pożar w naddożce na rufie pokładu spacerowego. Spalily się dwie kabiny sanitarne. Straty wynoszą około 170 tys. zł. Przyczyną pożaru bada komisja ekspertów. Na terenie nadleśnictwa Rokita (leśnictwo Przybierów), „czterwój kur” strawił około 2 ha 15-letniej uprawy sosnowej. Straty wynoszą 400 tys. zł. W akcji ratowniczej obok pięciu sekcji strażackich brał udział również samolot gaśniczy „Dromader”. (ap)

Zaginął piesek

15 BM, w rejonie ul. P. Skarżyskiego zaginął jarmak naszo redakcyjnego kolo — 5-letnie sienne jasnobarwe szczeczenie z czarną obróżą. Prosimy o wiadomość tel. 22-11-45 w godz. 10-19, lub 400-21 (9-15).

Znalezione

13 BM, znalezione w Łasku Arkodskim męski zegarek. Wiadomość tel. 22-977 do godz. 16. PRZYBLAKAŁ się czarny pudel, Wiadomość tel. 471-81.

„Kurier” z wizytą w szkole

WAKACJE, wydawaby się — wszyscy uczniowie i wychowawcy wypoczywają, a tymczasem szczecińska „handlówka”, czyli Zespół Szkół Ekonomicznych im. prof. O. Langego, rozbrzmiewa gwarem zgromadzonej tu młodzieży.

Nie dziwnego — w szkole goszczą koledzy naszej młodzieży z NRD. Jedną z najstarszych placówek oświatowych na Pomorzu Zachodnim, która jesienią obchodzić będzie 40-lecie, od wielu lat utrzymuje przyjacielskie kontakty z Przykajadową Szkołą Zawodową im. Róży Luksemburg w Rostoku. Wizyty grup wycieczkowych są częste i nie jest to jedyna forma współpracy. W ub. roku nasi brali udział w obchodach 35-lecia NRD, zaproszeni do tego kraju przez dyrektora rostockiej „handlówki”. W obydwu szkołach są stale, często zmieniane, gabloty ukazujące życie młodzieży w fotografii.

Młodzi w NRD żyją interesująco, są zainteresowani Różą Luksemburg, patronki ich szkoły. Umożliwiono im wyjazd do Zamościa, gdzie urodziła się R. Luksemburg.

„Handlówka” rozbrzmiewa gwarem

Współdziałała kolo ZSMP i PZJ, harcerze i pionierzy. Rozgrywane są zawody sportowe. Przyjemne, bo każde grzywny łączą się z wyjazdem do zaprzyjaźnionego miasta. W tym roku, jak zwykle — wymienne obozy młodzieżowe.

NIE TRZEBA specjalnie podkreślać, iż kontakty z młodzieżą NRD to także liczą się częścią procesu wychowawczego, konsekwentnie realizowanego przez wychowawców tak u nas jak i w NRD.

Współdziałała kolo ZSMP i PZJ, harcerze i pionierzy. Rozgrywane są zawody sportowe. Przyjemne, bo każde grzywny łączą się z wyjazdem do zaprzyjaźnionego miasta. W tym roku, jak zwykle — wymienne obozy młodzieżowe.

NIE TRZEBA specjalnie podkreślać, iż kontakty z młodzieżą NRD to także liczą się częścią procesu wychowawczego, konsekwentnie realizowanego przez wychowawców tak u nas jak i w NRD.

(W. Jur.)